

Skandaliczne działania greckiej policji

11 października 2012

Grecka policja torturowała antyfaszystowskich aktywistów, informuje brytyjski "Guardian". obrońcy zatrzymanych porównują działania stosowane przez greckich „stróżów prawa” z łamaniem praw człowieka w duchu amerykańskiego więzienia wojskowego w irackim Abu Ghraib.

Piętnastu aktywistów zostało aresztowanych w Atenach po starciach ze zwolennikami neonazistowskiej partii Złoty Świt (Złota Jutrzenka). Następnie zabrano ich do głównej komendy ateńskiej policji, gdzie jak twierdzą, byli poddani torturom. Podobnie swoją sytuację opisuje grupa następnych 25 działaczy, których aresztowano dzień później po manifestacji mającej na celu wsparcie ich koleżanki i kolegów. Aktywiści udowadniając swoje obrażenia za pomocą zdjęć, podają, że byli bici i musieli chodzić nago przed policjantami wewnątrz tego samego posterunku. Część z nich miała przez całą noc zawiązane opaski na oczach, doświadczając w tym czasie ciosów lub będąc oślepiana za pomocą laserów. Niektórzy byli przypalani papierosami o ramiona, a funkcjonariusze policji filmowali ich telefonami i grozili, że opublikują swoje nagrania w Internecie oraz przekażą adresy domowe aresztowanych Złotemu Świtowi.

Jeden z aresztowanych, pragnący zachować anonimowość trzydziestolatek, powiedział „Guardianowi”, że greccy dziennikarze nie chcą zajmować się sprawami związanymi ze wzrostem neonazistowskiego ekstremizmu i represjom wobec lewicowych aktywistów. – Musicie powiedzieć światu, co się tutaj dzieje, w kraju, który tak bardzo cierpiał z powodu nazizmu. Nikt nie zwróci na to uwagi, dopóki nie poinformujecie o tym zagranicą – stwierdził w rozmowie.

Popularność Złotego Świtu, niezwykle popularnego zwłaszcza wśród policjantów, utrzymuje się na wysokim poziomie już od czerwcowych wyborów, w których stronnictwo to uzyskało 18 miejsc w greckim parlamencie. Ostatnio ugrupowanie awansowało na trzecie miejsce w sondażach, znajdując się już tylko za konserwatywną, rządzącą Nową Demokracją i socjalistyczną Syriza.

Również wczoraj policja zachowywała się agresywnie wobec demonstrantów, którzy protestowali w związku z przybyciem do Aten z kilkugodzinną wizytą kancerkę Niemiec, Angeli Merkel. Policja usiłowała nie dopuścić do protestów zakazując ich w większej części greckiej stolicy. Pomimo to na placu Syntagma (znajdującym się nieopodal siedziby premiera, Antonisa Samarasa) odbyła się 25-tysięczna demonstracja przeciwników polityki cięć. Zdaniem Associated Press ponad 40 osób zostało zatrzymanych, a policjanci rewidowali przechodniów nawet tam, gdzie demonstrowanie nie było zakazane.

Opracowanie: Łukasz Drozda

Źródło: [Lewica](#)